

Parafia św. Augustyna



ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XI niedziela zwykła

17 czerwca 2018 r.

LITURGIA SŁOWA

Ez 17,22-24; Ps 92; 2 Kor 5,6-10; Mk 4,26-34

Jezus mówił do tłumów: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo”. Mówił jeszcze: „Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści



je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu”.

W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć.

A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

– *Oto słowo Pańskie.*

Gdy przychodzimy po całym tygodniu pracy w niedzielę na Mszę świętą, Bóg chciałby ten czas wykorzystać, dając nam jak najwięcej. To właśnie tutaj On, Siewca, będzie chciał siać swoje słowo w naszych sercach. On wie, że niektórzy z nas są jak gleba żyzna, niektórzy jak gleba piaszczysta, a inni to po prostu kamienie. Jednak Boski Siewca się nie męczy, sieje swoje ziarno we wszystkich i oczekuje, że wydamy plony. Stawajmy się przed Nim najlepszą glebą, na jaką nas stać, pozwólmy, żeby zasiane dzisiaj słowo mogło w nas przynosić jak najbogatsze plony.

ks. Adam Rybicki, Oremus

PRAWO ROZWOJU

Tak łatwo odczytać Ewangelię wyłącznie jako zestaw norm ukazujących ideał człowieka w jego odniesieniu do Boga, ludzi i świata. Ten, kto tak odbiera wymagania Jezusa, boleśnie rani głowę o realny kształt chrześcijańskiego życia, nie mogąc się zgodzić na to, co jest, skoro „powinno być” zupełnie inaczej.

Chrześcijanie „powinni być” sprawiedliwi, prawdomówni, cierpliwi, miłosierni, przebaczący, kochający, bezinteresowni, odważ-

ni, mądrzy, ubodzy, radośni, itp. Takie bowiem wymagania stawia Jezus swoim uczniom. Sęk w tym, że daleko im do realizacji tych wymagań w stu procentach. Wielu współczesnych faryzeuszy chrześcijańskich ma o to pretensje do dzisiejszych grzeszników i celników żyjących w Kościele. Czy te pretensje ma również Jezus? Oto pytanie zasadnicze!

Kto uważnie czyta Dobrą Nowinę, odkryje, że Mistrz z Nazaretu nie ma pretensji o niedoskonałość

swoich uczniów. Czasem denerwuje się na nich, że czegoś nie rozumieją, myśląc zbyt przyziemnie, lub z powodu słabości ich wiary, gdy bardziej ufają doświadczeniu i swemu rozumowi niż Jemu. Nie ma natomiast do nich pretensji o to, że nie są moralnie doskonali. Ze zdumiewającą cierpliwością pomaga im odkrywać ich niedojrzałość i wędrować drogą doskonalenia przez następne miesiące i lata. Ta długomyślność Jezusa jest ściśle związana z Jego wielkim szacun-

kiem dla prawa rozwoju duchowego, które jest podobne do praw rządzących życiem w przyrodzie. Ileż przypowieści Jezusa sięga właśnie do tych praw, by objawić człowiekowi potrzebę cierpliwego dążenia do dojrzałości, która owocuje często dopiero pod koniec życia.

Człowiek jest jak ziarno rzucone w ziemię, które czeka długa przystawa wzrostu, aż nadejdzie czas dojrzenia pełnych kłosów. Rolnik musi umieć czekać. Nie można mieć pretensji do zboża w maju, iż nie nadaje się ono do żniwa. Podobnie jest z człowiekiem od strony życia duchowego. Można jedynie obserwować, czy rośnie. Czas owocowania nadejdzie.

Człowiek jest podobny do drzewa. Ono ma długi czas na wzrost, zanim pojawią się na nim owoce. A nawet wówczas, gdy ogrodnik cieszy się tym drzewem, gdy zrywa jego owoce, nie dziwi się, że niektóre z nich są małe lub zniszczone przez robaki. Człowiek dojrzały wśród wielu wspaniałych owoców

może wydać i takie, których on sam się wstydi, które świadczą o jakiejś jego niedojrzałości. Dojrzałość nie jest wartością stałą.

Zdarza się, że ludzie zdumiewający otoczenie swą aktywnością i sukcesami w jakimś momencie przeżywają głęboki kryzys i stają się jak drzewo nieurodzajne. Otoczenie często potępia takiego człowieka, ale czy potępia go Jezus? Dojrzałość nie jest wolna od kryzysów, tylko sobie nieco łatwiej i spokojniej z nimi radzi.

W Ewangelii trzeba dostrzec piękny ideał człowieka dojrzałego, pozostającego w harmonii ze Stwórcą, sobą i otoczeniem, ale trzeba przede wszystkim dostrzec realizm drogi wiodącej do tej dojrzałości. Wszyscy uczniowie Jezusa są w drodze i żaden z nich tu na ziemi nie jest w stu procentach doskonały. O jego wartości decyduje to, czy tą drogą wędruje, czy na niej stoi, czy też zmęczony jej trudem zawrócił i schodzi w stronę coraz większej niedojrzałości.

ks. Edward Staniek

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1005 Aby zmartwychwstać z Chrystusem, trzeba umrzeć z Chrystusem, trzeba "opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana" (2 Kor 5, 8). W tym "odejściu" (Flp 1, 23), jakim jest śmierć, dusza jest oddzielona od ciała. Połączy się z nim na nowo w dniu zmartwychwstania umarłych.

1006 "Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci". W pewnym sensie śmierć cielesna jest naturalna, ale dzięki wierze wiemy, że jest ona "zapłatą za grzech" (Rz 6, 23). Dla tych, którzy umierają w łasce Chrystusa, jest ona uczestnictwem w Śmierci Pana, by móc także uczestniczyć w Jego Zmartwychwstaniu.

1007 Śmierć jest kresem życia ziemskiego. Czas jest miarą naszego życia; w jego biegu zmieniamy się i starzejemy. Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się jako normalny koniec życia. Ten aspekt śmierci jest pewnym przynagleniem dla naszego życia; pamięć o naszej śmiertelności służy także jako przypomnienie, że mamy tylko ograniczony czas, by zrealizować nasze życie: Pomnij... na Stwórcę swego w dniach swej młodości... zanim wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał (Koh 12, 1. 7).

na prawdziwą dojrzałość i spełnienie.

Niestety według danych tato.net, inicjatywy zajmującej się edukacją ojców i rozwojem osobistym mężczyzn - co piąte dziecko w Polsce wychowuje się bez ojca (nie uwzględniając emigracji zarobkowej). Według GUS prawie co czwarte dziecko w Polsce rodzi się poza małżeństwem (na początku lat 90' było to ok. 6-7 proc.) Wysoki jest wskaźnik rozwodów (niemal 200 par dziennie!). Tym samym rośnie liczba matek samot-

DZIEŃ OJCA OJCOSTWO – NAJWAŻNIEJSZA KARIERA W ŻYCIU MĘŻCZYZNY

Przypadający w Polsce 23 czerwca Dzień Ojca w poszczególnych krajach obchodzi się w różnym czasie. Towarzyszą mu też różne zwyczaje np. przypinanie do odzieży czerwonych róż, jeśli ojciec danej osoby żyje lub białych, jeśli zmarł. Bywa, że na czas święta wywiesza się flagi, dzieci wręczają tatusiom własnoręcznie zrobione prezenty (np. wycięte z papieru krawaty lub samochody), a kobiety przygotowują uroczysty posiłek i ciasto. Wspomina się nieżyjących już ojców, a na ich grobach zapalane są znicze. W przedszkolach i szkołach organizuje się przedstawienia i koncerty. Choć daty obchodów Dnia Ojca są różne, ich sens jest wszędzie taki sam. Święto przypomina o znaczeniu

ojcostwa i wartościach, które ze sobą niesie.

Dla kogo i jaką wartość ma dziś ojcostwo? Przede wszystkim, co wydaje się oczywiste, dla samego dziecka. Dzieci wychowujące się w domach, w których dobrze funkcjonuje tata, posiadają wyższą samoocenę, osiągają lepsze wyniki w szkole, rzadziej ulegają presji rówieśniczej, w życiu dorosłym częściej osiągają sukces zawodowy i osobisty. Można powiedzieć, że zyskują więcej szans na szczęście. Na aktywnym i zdrowym ojcostwie zyskują kobiety, które mając stabilne oparcie w mężu mogą harmonijnie łączyć rozwój osobisty oraz zawodowy z macierzyństwem. Ojcostwo stanowi wreszcie fundamentalną wartość dla samego mężczyzny, który zyskuje szansę

nie wychowujących dzieci. Ponad milion małych Polek i Polaków zasypia bez pocałunku ojca – twierdzą eksperci z tato.net.

Tych strat niestety nie da się nadrobić jednym dniem w roku. Dlatego trzeba przypominać o wartości ojcostwa. Na silnym ojcostwie zyskuje państwo. Mniej biurokracji, mniej wydatków socjalnych, niższe koszty bezpieczeństwa (przestępczość młodocianych silnie związana jest z dysfunkcyjnym ojcem). Nie sposób przecenić korzyści z ojcostwa dla gospodarki. Spełniony mężczyzna, uczący się odpowiedzialności w relacjach ojcowskich, staje się bardziej wydajnym pracownikiem. Również jakość polskiej oświaty wzrasta, gdy nauczyciele spotykają sojuszników w ambitnych tatusiach, pragnących wzmacniać rozwój talen-

tów własnych dzieci. Ogromne wsparcie otrzymuje wreszcie Kościół, gdyż rola ojca w wychowaniu religijnym i moralnym jest nie do przecenienia.

Z tych i wielu innych względów twierdzę, że ojcostwo podobnie jak macierzyństwo potrzebuje społecznego wsparcia i promocji. Zwłaszcza w czasie, kiedy tradycyjny model rodziny jest coraz silniej kwestionowany, a bycie tatą coraz częściej sprowadza się do reprodukcji. Mężczyźni potrzebują więcej wiary w to, że rola ojca, podobnie jak matki jest niezastąpiona. Wsparcie ojcostwa ze strony kobiet jest nie do przecenienia. Udzielić go powinny też te instytucje, które na ojcostwie najczęściej zyskują (niektóre z nich wymieniłem wyżej). Potrzeba także silniejszego zaangażowania mediów,

które bez szkody dla swojej ryzykownej funkcji, mogą przecież promować szerszy wachlarz męskich wzorców niż tylko fajtłapowatych tatusiów z sitcomów.

Rekapitulacja wartości ojcostwa nie oznacza przywrócenia patriarchy. Współcześnie potrzebny jest nowy model ojca. Efektywnego ojcostwa, podobnie jak każdej roli społecznej można się nauczyć. W tym kierunku chciałbym złożyć wszystkim Tatom życzenia z okazji obchodzonego w Polsce 23 czerwca Dnia Ojca. Jesteście niezastąpioną Wartością i Dobrem dla Waszych dzieci, rodzin i społeczeństwa. Nie traćcie wiary w Waszą misję i traktujcie ją, jako najważniejszą karierę w swoim męskim życiu.

Antoni Szymański, Senator RP

SŁOWO NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO

Pamiętajmy, że letnie wakacje i urlopy nie są po prostu czasem bezczynności. Tak naprawdę jedynym powodem, dla którego w minionych czasach uczniowie mieli letnią przerwę w nauce był fakt, że ich rodzice potrzebowali ich pomocy w pracach polowych, podczas zbiorów i pracowitych miesięcy jesiennych, w okresie tym nie można ich było pozbawiać pomocy dzieci. Nie powinniśmy więc myśleć o wakacjach, jako o czasie bezczynności, ale raczej jako o okresie rekreacji, czasie, w którym wykorzystujemy naszą energię na realizację szczególnych planów i na zbieranie owoców długich miesięcy pracy i nauki.

Dobrze byłoby pomyśleć o projektach, które moglibyśmy zrealizować podczas tych letnich miesięcy, o planach poszerzenia naszej wiedzy i horyzontów. Nie powinno się uważać, że nauka jest dla samego uczenia, owoce tej nauki muszą być wykorzystywane w praktyce. Muszą być wykorzystywane zwłaszcza w tym czasie, który należy do nas.



Jest takie powiedzenie, że o danym człowieku najczęściej mówi nie sposób, w jaki wykonuje on pracę, co sposób, w jaki wykorzystuje on swój czas wolny. To właśnie czas wolny jest w najważniejszym sensie naszą własnością, tak więc to, w jaki sposób go spędzamy, wiele mówi o naszym charakterze. To, czy ktoś pracuje chętnie, czy raczej zmusza się do pracy, łatwo można poznać obserwując, jak zachowuje się w czasie wolnym. Wielu ludzi postrzega swój wolny czas jako „czas do wykorzystania”, w którym nie ma nic konkretnego do zrobienia - nie robią więc nic. Jednak człowiek prawdziwie mą-

dry rozumie, że czas wolny jest jednym z najbardziej cennych momentów, jakie ma do wykorzystania, gdyż należy on rzeczywiście do niego. Człowiek prawdziwie mądry inwestuje swój wolny czas i nadaje czasowi, który nie należy do niego, wartość ponadczasową.

Dlatego właśnie wakacje powinny być czasem spędzonym z naszymi rodzinami. To rodzina jest naszym największym naturalnym skarbem, jest źródłem wszystkiego, co posiadamy. Dlatego powinniśmy wykorzystać ten czas, by dowiedzieć się więcej o swej rodzinie, o jej historii, o jej sukce-

sach, a nawet jej porażkach – żeby móc w przyszłości uczyć się na jej błędach. W minionych wiekach naturalne było, że syn kontynuował zawód swego ojca, jednak nawet w przypadku, gdy wybraliśmy inną drogę, zawsze możemy nauczyć się od rodziców czegoś pożytecznego.

Jednak wakacje to również czas rekreacji. Po łacinie rekreacja oznacza „odtworzenie”. Nam, istotom ludzkim, trudno jest wykonywać jedną pracę przez dłuższy czas, co więcej, by funkcjonować, co szesnaście godzin musimy spać. Dlatego w ciągu roku potrzebujemy również nieco odpoczynku, czasu innej aktywności, dzięki której zachowamy równowagę i zdrowie, która „od-tworzy” nas, odnawiając naszą siłę, byśmy mo-

gli powrócić do naszych zasadniczych zadań. Nie sposób o lepszą rekreację, niż rozważanie, jak sam Bóg odpoczął ostatniego dnia Stworzenia, dlatego wędrówka i podziwianie natury są najlepszym sposobem na udział w owym odpoczynku Boga. Nasza Ojczyzna jest wspaniałym krajem i już sama wdzięczność za ten fakt powinna motywować nas do cenięcia jej naturalnego piękna.

Raz jeszcze powtórzę: ponieważ jest to czas dany nam do rozporządzenia – wykorzystajmy go mądrze. Po powrocie do pracy czy szkoły, będziemy mieli mniej czasu dla siebie, będzie to powrót do obowiązków. Wykorzystajmy więc zbliżający się czas na oddanie się temu, co interesuje nas najbardziej. Wykorzystajmy go na poszerzenie

swych horyzontów i powróćmy do pracy nie obciążeni kolejnym długiem zmarnowanego czasu, ale raczej z zasługą na życie wieczne.

Uciekajmy się do Najświętszej Maryi Panny, która oczekując w Wieczerniku na przyjście Ducha Świętego, dodawała odwagi Apostołom i opiekowała się jak dobra matka znajdującym się w wieku niemowlęcym Kościołem. Podobnie jak Duch Święty rozesłał Apostołów po wszystkie krańce ziemi, tak również my zostaliśmy posłani do naszych rodzin i w ojczyste strony. Oby Niepokalana strzegła nas, byśmy mogli bezpiecznie dotrzeć do portu zbawienia, dobrze wykorzystawszy dany nam czas – by zyskać życie bez końca, na wieki wieków. Amen.

Ks. Jan Jenkins

MODLITWA OJCA

Święty Józefie, otocz moją rodzinę swą przemożną opieką.

Święty Józefie, przybrany ojciec Zbawiciela, który wiernie wypełniłeś wolę Stwórcy i Zbawiciela człowieka, od którego bierze początek wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi – naucz mnie spoglądać Twoimi oczami na dar rodzicielskiego powołania i mego miejsca w rodzinie, abym zawsze z radością przyjmował poczęte życie, jako szczególny dar Ojca Przedwiecznego.

Dopomóż mi utrzymać, wychować i uformować moje dzieci według wzoru i przykładu Syna Bożego. Naucz mnie umiejętności utrzymywania w domu rodzinnym klimatu pokoju, pobożności, zaufania, jedności i miłości – którym Ty promieniowałaś przy Niepokalanej Matce w nazaretańskim domu.

Ozdoby życia rodzinnego, otocz moją rodzinę swą przemożną opieką, aby była odzwierciedleniem Najświętszej Rodziny i przynosiła chwałę Bogu, oraz pożytek ludziom. Amen.

OGŁOSZENIA

✓ **Zapraszamy na nabożeństwa czerwcowe do naszego kościoła – ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa – codziennie o godz. 18.00.**

✓ **W następną niedzielę, 24 czerwca, będziemy obchodzić piękną 45. rocznicę święceń kapłańskich ks. proboszcza Walentego Królaka. W poniedziałek 25 czerwca 2018 r., o godz. 18.30 odprawiona zostanie uroczysta Msza św. dziękczynna, na którą już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy.**

Jednocześnie zakończymy wtedy rok katechetyczny przed wakacjami i będziemy dziękować za całoroczną pracę wszystkich zespołów parafialnych. Zapraszamy na tę uroczystość wszystkie wspólnoty duszpasterskie.

Po Mszy św. odbędzie się parafialny festyn na który prosimy przynieść wiktuały do wspólnego świętowania!

✓ **Bezpłatne porady prawne – we wtorki od godz. 17.50 w kancelarii.**

✓ **W tym tygodniu obchodzimy – w czwartek wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika.**

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki parafialnej. Serdeczne *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafialnie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa.

Opracowanie biuletynu i druk: tel. 512 663 968